



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

MALINOWA?

Pewne słowo, jakich mało,
tak literkom powiedziało:
"Moje drogie litereczki,
czas pojechać na wycieczki,
bo wakacji dziś początek.
Macie urlop. Wróćcie w piątek."

Kiedy wczasy się skończyły
to do pracy wnet wróciły
litereczki roześmiane,
zakręcone, rozkrzyczane.

Słowo rzekło: "Panienczki,
czas przystąpić do zbióreczki.
Pierwsza oraz druga czwórka !
W szeregu ! Kolejno ! Zbiórka !"

Bieganina. Hałas wielki.
Ustawiły się literki,
lecz gadają cały czas.
Słowo mówi: "Proszę was,
jakoś czuję się nieswojo.
Czy literki dobrze stoją ?
Wyście literkami słowa ..."

One na to: "MALINOWA !"

Słowo rzekło: "MALINOWA ?!.

Dobrze stoi z was połowa,

czyli cztery, te ostatnie.

Wy stoicie bardzo ładnie.

Lecz te z przodu, gapy moje,

zmieńcie proszę miejsca swoje.

Ja nie jestem MALINOWA !!!

Ustawiajcie się od nowa !"

Usłyszało wtedy słowo:

"Lecz jak stanąć prawidłowo ?

Daj podpowiedź jakąś małą !"

Słowo na to powiedziało:

"Gdy stoicie w kolejności

mamy nazwę miejscowości,

która leży w polskich górach.

A w tym mieście, czasem w chmurach,

stoi krzyż na Miejskiej Górze,

który ma rozmiary duże,

bo największy jest on w kraju."

"Jejku ! Rety !" i "O raju !"

- tak literki zawołały

no i zgodnie wnet dodały:

"Wszystko jasne proszę słowa.

To jest piękna LIMANOWA !"